LONDYN, 16 MARCA 1952 r.
ROK IV NR 11 (124)
Redaguje Wydział Informacyjno-Prasowy Zarządu Głównego SPK
16-20, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 tel. WES 0747
Dodatek do „Gazety Niedzielnej"

POLSKA WALCZĄCA
SPK KOMBATANT POLSKI
NA OBCZYŹNIE

B.D.I.C.

Każde Ko'o SPK w swoim kraju winno zainteresować się zorganizowaniem kursów przedmiotów ojczystych
Polskie dziecko czeka!
SPK prześle programy kursów odwrotnie

Wojsko na służbie narodu

Orszak żałobny przed trumną króla Jerzego VI otwierała grupa żołnierzy. Osobliwa grupa. Szli oto ramię przy ramieniu, zmieszani z sobą, oficerowie i szeregowi, z różnych broni i służb, biali i kolorowi, z dumnych pułków ojczystych, z dominiów i kolonii. Bez broni, bez szychu, bez pompy. Ta żołnierska grupa wywierała wrażenie, jakby to synowie, służący w różnych oddziałach i w różnych częściach świata, zeszli się na pogrzeb ojca. Była to rodzina, złożona z żołnierzy. Ta grupa, otwierająca kondukt żałobny, była najbardziej wzruszającym symbolem brytyjskiego pojmowania państwa, monarchii i roli wojska.

Większość narodów ma swoje piękne tradycje wojskowe, ale nie każdemu historia pozwoliła równać się pod tym względem z Wielką Brytanią — której armia od stuleci nie przegrała żadnej wojny a jeśli przegrywała bitwy, to „twardo" („Hard Die"). Posiada armia brytyjska niejeden tytuł do wdzięczności narodu i niejedną postać godną uwielbienia. Od blisko trzech wieków jednak armia tego kraju stoi z dala od spraw wewnętrzno-politycznych, ograniczając swą rolę do najdumniejszych zaszczytów: walki za ojczyznę i umierania za nią. Posługiwanie się wojskiem w sprawach politycznych jest dzisiaj obce i niezrozumiałe dla umysłu Brytyjczyka.

Za tymi żelaznymi zasadami stoją wiekowe doświadczenia, które kosztowały narody Brytyjskiej Wspólnoty wiele krwi i łez. Nowoczesna Brytania pojęła od trzech wieków, że jedyną wojną, którą się zawsze musi przegrać, jest wojna domowa. Toteż armia brytyjska służy przede wszystkim temu, aby wojny domowe nie były w ojczyźnie potrzebne.

Doświadczenia swoje zbierała Brytania przez wieki, ale dojrzały one jako zasady w zamęcie wojen domowych za panowania Stuartów i dyktatury Cromwella. Okres ten nazywa się również „rewolucją brytyjską" (1638-40).

Król Karol I i jego pełnomocnik Tomasz Strafford zamierzali siłę państwa oprzeć na mieczach i rusznicach wojsk, co musiało doprowadzić do nieuniknionego rozdwojenia w narodzie: na grupę wojskową wraz z jej zwolennikami i na obywateli drugiego rzędu, którzy musieli zachować posłuszeństwo wobec siły. Szczęściem dla Brytanii ten system militarny rozbił w puch Oliver Cromwell, bijąc świetną kawalerię księcia Ruperta i wyborowe pułki piechoty kornwalijskiej.

Niestety Cromwella odurzyły triumf zbrojny i popularność i rychło ten pierwotny wybawca stał się okrutnym tyranem dla znacznej części narodu. Rządy jego kliki militarnej stały się znienawidzone. Ale w ogniu rządów Cromwella zahartowała się i dojrzała mądrość polityczna Brytyjczyków. Po śmierci dyktatora powrócili na tron Stuartowie a pyszne pułki zostały rozwiązane. Naród odetchnął.

Przykład jednak złego czynu działa zaraźliwie i Stuartowie, tym razem w oparciu o króla Francji, Ludwika XIV usiłowali stałą armią straszyć Londyn i stany narodowe. Kiedy po wypędzeniu ostatniego ze Stuartów, Jakuba, powołano na tron dynastię Hanowerczyków, nie oddano im już do dyspozycji wojska. Armia pozostała królewska z imienia, ale o jej zaciągu, ilości i użyciu decydować miał odtąd parlament. Naród brytyjski zrozumiał, że dla własnego dobra wojska nie należy oddawać nikomu, jest to bowiem wspólny skarb całego narodu. Armia stała się ramieniem zbrojnym narodu, poświęcając się wyłącznie sztuce która pozwoliła żołnierzowi brytyjskiemu, a zwłaszcza kadrze zawodowej, rozsławić imię ojczyzny na wszystkich kontynentach, rozszerzyć i utrzymać imperium. Jej właśnie przedstawiciele szli w orszaku pogrzebowym swojego ojca — króla.

Polskie tradycje wojskowe są również bardzo demokratyczne. Wprawdzie i w naszych dziejach nie brak smutnych przykładów wojen domowych, ale zarówno polskie siły zbrojne za czasów królewskich, jak też i późniejszych, stały na służbie Rzeczypospolitej i jej ruchów demokratycznych.

Jak poprzednio tak i dzisiaj są one własnością nas wszystkich, całego narodu. Nie mogą i nie będą służyć interesom tej czy innej grupy. Będąc zaś ponadto w obecnym okresie jednym z ważnych narzędzi polityki polskiej w realizacji jej celów — otoczone są szacunkiem i naturalną troską całego społeczeństwa o należyte zrozumienie ich roli i zadań.

Jan Bielatowicz

Z Federacji b. żołnierzy z Europy środkowo-wschodniej

W Domu Kombatanta w Londynie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Federacji Związków b. Żołnierzy z Europy Środkowo - Wschodniej. W konferencji wzięli udział przedstawiciele SPK, kombatantów czechosłowackich i węgierskich.

Postanowiono rozszerzyć skład federacji i objąć organizacyjnie przedstawicieli innych narodów zza żelaznej kurtyny. Uchwalono także okolicznościową rezolucję formułującą założenia ideowe.

W skład tymczasowego komitetu wykonawczego weszli: T. Korycki prezes (wiceprezes Zarządu Głównego naszego Stowarzyszenia), M. Borosnyay wiceprezes i A. Kopecky sekretarz.

Jak należy postępować
w razie wypadku przy pracy

Na skutek indywidualnych zapytań Kół względnie zainteresowanych członków SPK, podajemy główne wskazówki, jak należy postępować w razie nieszczęśliwego wypadku przy pracy. Wskazówki opracowało nasze Biuro Informacji i Porad.

a) Należy natychmiast zawiadomić pracodawcę o każdym chociażby błahym wypadku oraz zażądać wpisania tego do księgi wypadków przy pracy. Nawet drobne skaleczenie powinno być meldowane, ponieważ nigdy nie można przewidzieć, jakie wywiążą się komplikacje.

b) Gdyby na skutek wypadku poszkodowany stał się niezdolny do pracy, winien on wziąć od swego lekarza świadectwo i przesłać je do National Insurance celem uzyskania tzw. dodatku wypadkowego („Injury Benefit").

c) Jeżeli wypadek nastąpił z winy złej organizacji pracy w przedsiębiorstwie, braku nadzoru, z winy innego pracownika lub z powodu nie zachowania przez przedsiębiorcę obowiązujących przepisów, poszkodowany może domagać się odszkodowania. W tym celu poszkodowany powinien zwrócić się o pomoc do BIP-u podając następujące dane:

1) Imię, nazwisko, wiek, zawód, stan rodziny,

2) Nazwę firmy, w której zdarzył się wypadek oraz funkcje wykonywane w tej firmie przez poszkodowanego,

3) Wysokość zarobków oraz potrącenia z tytułu podatków i ubezpieczeń społecznych,

4) Dokładny opis okoliczności w jakich zdarzył się wypadek z podaniem dnia i godziny,

5) Szkic sytuacyjny miejsca, w którym zdarzył się wypadek,

6) Nazwiska naocznych świadków, a najlepiej ich oświadczenia na piśmie w jakich okolicznościach wypadek miał miejsce,

7) Nazwę szpitala w którym poszkodowany się leczył lub lekarza domowego, jeśli poszkodowany nie był leczony w szpitalu,

8) Uszkodzenia cielesne i inne szkody materialne (np. rozbity zegarek, podarte ubranie), z podaniem ich wartości.

d) Również w sprawach wypadków drogowych należy

(Dalszy ciąg na str. 2)

Bilans wystąpienia do ONZ

W listopadzie ub. r. trzy polskie centralne społeczne organizacje a mianowicie: Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Światowy Związek Polaków z Zagranicy i Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego wystosowały do Przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, do Sekretarza Generalnego ONZ oraz do 52 delegatów państw niekomunistycznych rezolucję w sprawie gwałcenia przez reżim komunistyczny w Polsce Deklaracji Ogólnej Praw Człowieka. Tekst deklaracji został podany do wiadomości publicznej przez prasę oraz nadany do Polski przez szereg rozgłośni.

Do biur tych central napłynęły pisma od niektórych delegacji potwierdzające odbiór apelu oraz zapewniające o sympatii dla Polski. Pisma takie przesłały Foreign Office, ambasady amerykańska i francuska na ręce Koła SPK w Madrycie.

Oto dalsze przykłady.

Delegacja Stanów Zjednoczonych dziękuje trzem organizacjom polskim za memoriał, który był przeczytany z uwagą. Jednocześnie delegacja zapewnia, że od dawna śledzi z niesłabnącą uwagą łamanie praw człowieka czego dowodem są załączone do pisma teksty przemówień sekretarza stanu Achesona, delegata USA Coopera i ambasadora Austina.

Delegat chiński pisze: „Podczas mej pracy w Organizacji Narodów Zjednoczonych często mówiłem o konieczności przywrócenia wolności Polsce i wskazywałem na obecnych polskich delegatów jako na zdrajców ich ojczyzny i narodu. Mam nadzieję, że Panowie nie zaprzestaną swej rycerskiej walki. Moja delegacja zawsze będzie wspomagać Polaków w walce o wolną Polskę".

Delegat grecki zapewnił o sympatii jaką naród grecki żywi dla narodu polskiego walczącego z okropnościami komunizmu oraz podkreślił, że już kilkakrotnie na forum Narodów Zjednoczonych wskazywał na gwałty dokonywane przez komunistów na narodzie polskim.

Delegacja szwajcarska zapewniła o swym żywym zainteresowaniu problemem przedstawionym w rezolucji, a delegacja chilijska w ciepłych słowach określiła swą sympatię dla sprawy narodu polskiego.

Ogółem napłynęło kilkanaście pism potwierdzających odbiór rezolucji.

Niezależnie od tego pod koniec sesji Ogólnego Zgromadzenia trzy wymienione wyżej organizacje polskie złożyły w biurach Sekretarza Generalnego ONZ 318 uchwał, które napłynęły od organizacji polskich z 15 krajów Europy, Ameryki i Afryki. Rezolucje te — zgodnie z apelem skierowanym do ośrodków polskich przez SPK, Światpol i ZPUW — popierają w całej rozciągłości apel trzech central społecznych, domagają się przywrócenia niepodległości Polsce i wprowadzenia do ONZ prawdziwych przedstawicieli Polski. Pewna ilość uchwał zaopatrzona jest podpisami nie tylko władz poszczególnych organizacji ale również pracowicie zebranymi podpisami członków. Najwięcej uchwał wpłynęło z Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Biuro sekretarza generalnego Narodów Zjednoczonych potwierdziło odbiór pliku rezolucji. Według procedury przyjętej w Narodach Zjednoczonych wzmianka o rezolucji będzie podana do wiadomości wszystkim państwom należącym do ONZ.

Atmosfera paryskiego Ogólnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych nie bardzo sprzyjała wystąpieniom polskim. Uwaga delegatów skupiała się raczej na zagadnieniach Bliskiego Wschodu, Niemiec i taktyki w dziedzinie rozbrojenia. Tym niemniej jednak akcja polskich czynników społecznych, która szła w parze z wystąpieniami polskich czynników politycznych umocniła w wolnym świecie wrażenie o solidarności Polaków i ich jednomyślności, jeśli chodzi o sprawy zasadnicze. Metoda jaką przyjęły polskie centrale społeczne, udowodniła, że w polskim życiu społecznym na emigracji istnieje ład, skoro organizacje polskie w poszczególnych krajach działają za pośrednictwem central i są z nimi zgodne.

Sprawy Oddziałów

W czasie swojego pobytu na kontynencie kol. A. Treszka, członek Zarządu Głównego, odwiedził Zarządy Oddziałów w Belgii (Bruksela), w strefie brytyjskiej Niemiec (Höxter) i w strefie amerykańskiej Niemiec (Monachium).

W Niemczech kol. Treszka omówił szereg spraw organizacyjnych z prezesami kol.kol. J. Zawalicz-Mowińskim i T. Zgainskim. W Belgii zaś omawiał sprawy wymagające załatwienia z sekretarzem Oddziału kol. A. Marskim i skarbnikiem kol. W. Grabowskim.

PODZIĘKOWANIE DLA DELEGATA GRECKIEGO

Prezes Zjednoczenia Polskiego Uchodźstwa Wojennego W. Olszewski złożył wizytę delegatowi Grecji na Ogólne Zgromadzenie Narodów Zjednoczonych ambasadorowi J. Politisowi, by mu podziękować w imieniu polskich organizacji społecznych na uchodźstwie za kilkakrotne wystąpienia w obronie sprawy polskiej, a zwłaszcza za poruszenie na forum publicznym sprawy Katynia.

Amb. Politis zapewnił, że przy każdej stosownej okazji będzie piętnował gwałty komunistyczne na narodzie polskim.

FP 1787

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes

Walne zebrania Kół

Miesiąc kwiecień jest okresem, w którym odbędą się walne zebrania Kół. Jest to jeden z najważniejszych okresów w życiu Stowarzyszenia, ponieważ z jednej strony składa się sprawozdania z wykonanych prac, z drugiej zaś układa i dyskutuje zamiary na rok następny. Te dwa momenty: przeszłość i przyszłość prac SPK, powinny być trzonem walnych zebrań.

Przechodząc do części sprawozdawczej zebrania, do ,,rachunku sumienia'' zarządu Koła, trzeba przede wszystkim pamiętać, iż wszelka krytyka powinna być pozytywna. Powinna więc, mówiąc innymi słowami, wnosić realne i faktyczne wartości do dyskusji. Poziom krytyki osiągnie się tylko wtedy, kiedy dyskusję poprowadzi się ściśle na tle wykonania uchwalonego na początku kadencji programu pracy. Trzeba też odpowiedzieć sobie na pytanie: jakie były zamierzenia i czy i o ile udało nam się je wykonać. To samo odnosi się do strony finansowej prac Koła. I w tym wypadku trzeba zbadać, czy projekty finansowe zostały — i w jakim stopniu — zrealizowane. Uzupełnieniem tych dwóch zasadniczych członów krytyki, powinno być uwzględnienie, czy lokalne warunki lub też sprawy nieprzewidywane rok temu, miały — jeśli tak, to jaki — wpływ na niemożność wykonania programu prac. Wreszcie, dodajmy, krytyka prac zarządu nie powinna być długa, przy ograniczonym bowiem czasie trwania zebrań trzeba pamiętać, że ważniejszy jest plan prac na rok następny.

Logicznym następstwem krytyki prac zarządu jest zawsze właściwe, oparte na dotychczasowym oświadczeniu, planowanie na przyszłość. Jest to ważna i odpowiedzialna praca, odbywać się też powinna w gronie możliwie najszerszym. Techniką powinna być taka: przede wszystkim przygotowanie programów prac na nową kadencję powierzyć należy ściśle określonemu zespołowi. Podstawą prac zespołu powinien być, rozesłany przez Oddział, wzorcowy program prac dla Kół. Należy się dokładnie zapoznać z tym planem pracy rozpatrując go z dwóch punktów widzenia: a) lokalnych warunków, w jakich znajdują się poszczególne Koła; b) jego własnych możliwości finansowych. Wskazane jest unikać tworzenia planu pracy ,,na wyrost'', właściwsze bowiem i bardziej wychowawcze jest robienie więcej a nie mniej, niż się przewidywało.

Prócz jednak części sprawozdawczej i ustalenia programu prac, trzecim członem walnych zebrań jest zawsze wybór władz. O znaczeniu doboru właściwych ludzi na członków zarządu, nie trzeba nikogo przekonywać. Dodać można chyba jedynie, że nie należy wybierać tylko tych, którzy już funkcje jakieś pełnili. Drogą właściwą jest stałe uzupełnianie władz ludźmi nowymi. Nie święci garnki lepią — no i każdy musi kiedyś pracę rozpocząć. Są to zresztą w środowisku kombatanckim rzeczy znane.

Nie docenianym natomiast zagadnieniem jest wybór dwóch następnych członów władz: komisji rewizyjnych i sądów koleżeńskich. Zbyt często, niestety, mówi się, że najważniejszy jest zarząd. Pragniemy w tym miejscu podkreślić mocno, że jest to pogląd mylny. Komisje rewizyjne i sądy koleżeńskie są tak samo ważnymi członami władz i jeśli się mówi, że we władzach zasiadać winni działacze doświadczeni, to przede wszystkim odnosi się to do tych właśnie władz. Zadaniem bowiem komisji rewizyjnej jest jak najszerzej pojęta kontrola działalności zarządu, a więc element zasadniczy w życiu każdej organizacji, zadaniem zaś sądu koleżeńskiego jest troska o harmonię w wewnętrznym życiu Koła, a więc gwarantuje on postulat moralnego zdrowia Stowarzyszenia.

Mówiąc o wyborze władz Koła, pragniemy jeszcze zwrócić uwagę na właściwy wybór delegata Koła na zjazd Oddziału. Jest to stanowisko bardzo poważne, w funkcji bowiem delegata na zjazd wyrażona jest jedna z istotniejszych cech naszego Stowarzyszenia: łączność Kół z centralą. Delegat Koła na zjazd powinien posiadać trzy cechy: 1. znać dokładnie prace i potrzeby Koła; 2. orientować się w działalności Oddziału; 3. cieszyć się powinien pełnym zaufaniem Koła. Ostatnia cecha ważna jest dlatego, iż częstokroć na zjazdach Oddziału wyłaniają się zagadnienia i sprawy nowe, w których powziąć trzeba decyzje bez odwoływania się do opinii Kół.

Krótki ten przegląd znaczenia walnych zebrań Kół kończymy jednym stwierdzeniem: siła i prężność SPK zależą od tego, w jakim stopniu poszczególni członkowie interesują się pracami Stowarzyszenia.

Postępowanie w razie wypadku

(Dokończenie ze str. 1)

zwracać się do BIP-u podając wszystkie powyżej wyliczone dane.

Przedawnienie praw do odszkodowania sądowego następuje po 6 latach, w sprawach przeciwko skarbowi państwa (Crown) po 1 roku, a w odniesieniu do niektórych przedsiębiorstw półpaństwowych po 3 latach.

Przy tej okazji BIP wyjaśnia zainteresowanym, że zgłoszenie skargi o odszkodowanie, względnie oświadczenie pisemne świadków, *w niczym nie narażają ich wobec firmy winnej wypadku*, ponieważ wszystkie przedsiębiorstwa — a zwłaszcza wszystkie pojazdy mechaniczne — są ubezpieczone w towarzystwach ubezpieczeniowych, którym firmy przekazują skargi do załatwienia i ewentualnie do wypłaty odszkodowań, same nie ponosząc żadnych kosztów.

BIP załatwia również tego rodzaju sprawy na warunkach ulgowych i współpracuje z solicytorami angielskimi, przygotowując dla nich sprawy swych członków. Z reguły sprawy o wypadki dadzą się prowadzić na zasadach ,,Legal Aid'' czyli prawa ubogich.

Adres Biura Informacji i Porad: 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7.

Konferencja prasowa Zjednoczenia Polskiego

W Domu Kombatanta w Londynie odbyła się konferencja Zjednoczenia Polskiego w Wielkiej Brytanii. Celem konferencji było poinformowanie prasy o stanie i potrzebach życia społecznego w Wielkiej Brytanii ze specjalnym uwzględnieniem działalności kulturalno-oświatowej.

Przemówienie zagajające wygłosił prezes Zjednoczenia kol. E. Kozłowski. Obszerny referat uwypuklił dwie sprawy: 1) Konieczność zachowania dla polskości dzieci i młodzieży, na ten cel potrzebne środki musi dać samo społeczeństwo, 2) wobec likwidacji nauki w kraju emigracja musi dbać o rozwój wolnej polskiej myśli naukowej.

Poruszane zagadnienia rozwijali następnie dr M. Giergielewicz (prace Rady Kulturalno-Oświatowej), prof. Brzeski (studia wyższe i nauka na obczyźnie), M. Goławski (nauczanie przedmiotów ojczystych), W. Modrzeński (teatr) i kol. A. Krajewski, który mówił o działalności kulturalno-oświatowej organizacji społecznych przede wszystkim SPK.

Lepsze rezultaty

Zarządy wielu Kół nawiązały już kontakty z przedstawicielami administracji brytyjskiej: Town Council (mayor miasta lub sekretarz), miejscową policją, przedstawicielem Ministry of Labour itp. oraz współpracują z organizacjami brytyjskimi: British Legion, Anglo-Polish Society, Woman Voluntary Service, Y.M.C.A. itp.

Tego rodzaju działalność Stowarzyszenia jest oczywiście pełniejsza i daje też lepsze rezultaty, zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej.

Książka polska w Derby

Wywiad z bibliotekarzem Koła SPK

W dzielnicy robotniczej poprzecinanej krętymi uliczkami ze starymi i często zaniedbanymi domami, otoczony wysokimi murami fabryk mieści się jeden z najważniejszych ośrodków życia polskiego — lokal Koła SPK wraz z biblioteką.

Biblioteka — to element łączący polską emigrację. Słowo polskie dociera do wszystkich klas społecznych bez różnicy wieku, wykonywanego zawodu i przekonań politycznych.

Kierownik biblioteki, kol. E. Gitrowski, jest dumny z posiadania 1.433 tomów (w tym 217 w językach obcych). Na 125 stałych czytelników cyfra wypożyczeń za okres 9 miesięcy wyniosła 3.545! A więc przeciętnie na każdego czytelnika wypada 28 przeczytanych książek. Jest to cyfra naprawdę imponująca.

Zarząd SPK, uzależniony od warunków lokalnych, stworzył 4 ruchome biblioteki dla chorych w szpitalach i dla hostelowych Kół SPK w Weston on Trent, Castle Doddington i Buxton.

Poza tym tzw. ,,biblioteczka w teczce'' obsługuje 16 stałych czytelników z poza Derby.

Zaciekawiony biblioteką teczkową, poprosiłem kierownika biblioteki o objaśnienie dotyczące tego rodzaju wypożyczania książek i o rezultat dotychczasowego doświadczenia. Potrzebę jej — mówi kol. Gitrowski — wytworzyły warunki pracy, sytuacja mieszkaniowa i częściowa izolacja od środowiska polskiego. Jej czytelnicy spotykając się codziennie ze mną podczas pracy a nie mając możliwości dojeżdżania kilkanaście mil do pobliskiej biblioteki, zamawiają u mnie książki, które pobieram z naszej biblioteki i doręczam im następnego dnia. Po przeczytaniu książki zwracane są na moje ręce, powracając wprost do biblioteki.

Z tych 16 teczkowych czytelników ,,połykaczem'' słowa polskiego jest b. instruktor lotnictwa chor. K. Jarmułowicz z Nottinghamu.

Jedyny kłopot to ciężar wypchanej teczki i notes zawierający zamówione i pożyczone książki. Warunkiem dobrego funkcjonowania jest szybkie dostarczenie żądanej książki i późniejszy zwrot do biblioteki — ale wszystko idzie jak z płatka.

Zasadniczo — objaśnia dalej kol. Gitrowski — czytają wszyscy, ale na pierwszym planie wymienić muszę pokolenie młode (20 - 30 lat). P. Melcerowa i kol. T. Śliwiński z tej grupy wybijają się na pierwsze miejsce w ilości przeczytanych książek. Literaturą zajmują się panie Ćwiczyńska i Szatko, p. A. Szatko historią i nauką. Z grupy dzieci szkolnych W. Kozek w dziale książek szkolnych i beletrystyki dla młodzieży (285 tomów) jest bezkonkurencyjnym czytelnikiem.

Najbardziej poczytne są książki historyczne: K. Bunsch — ,,Ojciec i syn'', ,,Dzikowy skarb'', W.J. Grabski — ,,Saga o Jarlu Broniszu'', J. Kraszewski — ,,Stara baśń''. Ponadto S. Żeromski — cykl ,,Nawracanie Judasza'', W. J. Grabski — ,,W cieniu kolegiaty'', ,,Konfesjonał'', oraz wszystko T. Dołęgi-Mostowicza i S. Piaseckiego.

Patrząc na pokaźną ilość tomów zapytałem o sprawy finansowe. Fundusz biblioteki to drażliwa sprawa i bolączka każdego zarządu SPK. Ze skromnych datków, z urządzanych imprez wycisnęliśmy £35. Prawie całą sumę pochłonęła konserwacja, oprawa książek i zakup kilkunastu książek.

Na tego rodzaju bibliotekę żeby była w ciągłym stanie, używalności, potrzeba około £50 rocznie. W najbliższej przyszłości musimy dokonać oprawy kilkudziesięciu tomów i zakupić trochę najnowszych wydawnictw.

Przeciętnie około 5% książek rocznie wycofujemy z czytania ze względu na stan ich zużycia, a fundusze nasze są bardzo skromne i liczyć się musimy z każdym pensem.

Ale dobrzy ludzie pomagają — oprawią książkę, zaofiarują skromny datek, dość często przynoszą własną książkę jako dar. Należy stwierdzić, że książka polska jest w poszanowaniu.

Czytelnictwo własne jest reprezentowane przez kilkanaście prywatnych biblioteczek, składających się z książek zbieranych skrzętnie podczas pobytu w wojsku. W chwili obecnej kupno książek stanowi jednak zbyt poważny wydatek w budżecie rodzinnym.

Należy szczególnie podkreślić bezinteresowną i ofiarną pracę dyżurnych kol. kol. Jasińskiego, Krawaczyńskiego, Kuźniara, Skorusia i Świeżyńskiego.

Ankieta SPK o stanie bibliotek i czytelnictwa przeprowadzona na terenie Derby spotkała się z bardzo małym zrozumieniem ze strony innych stowarzyszeń i nie dała pożądanego rezultatu. Jedyna angielska Public Library w dzielnicy Pear Tree odpowiedziała na akietę podając, że na 150 polskich tomów ma 30 stałych czytelników. Z pozostałych bibliotek, najczynniejsze są: Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego wśród członków PPS, Samopomocy Lotniczej i Polskiego Stowarzyszenia Katolickiego. Według przybliżonych danych posiadają one około 500 tomów.

Sprawę wspólnej biblioteki złożonej z dotychczasowych odrębnych bibliotek poszczególnych stowarzyszeń, rozwiąże, być może, w niedalekiej przyszłości powstający Dom Polski, zakupiony przez S.L. w Derby.

Jak widać, czytelnictwo nie jest zaniedbane — książka jest przyjacielem samotnego Polaka na emigracji.

A. Bełtowski

Przed zrobieniem zakupu — obejrzyj i sprawdź ceny naszych towarów

Spadochrony — Najlepsza pomoc do Polski

MATERIAŁY NA UBRANIA, PŁASZCZE I KOSTIUMY, KOSZULE MĘSKIE I BLUZKI DAMSKIE, POŃCZOCHY NYLONOWE, OBUWIE, ARTYKUŁY TOALETOWE I GALANTERYJNE

polecatanio

Sklep Centrali Handlowej SPK

18, Queens Gate Terrace, LONDON, S.W.7, Tel.: WES 0747 — 9

Otwarty — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 10 do 18 w soboty tylko do godz. 17

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZENIA NASZEGO SKLEPU

NR 9 Ukazał się nowy zeszyt NR 9

,,te ziemie to rdzenna Polska, to — jak mówi historyk — m a c i e r z y s t a Polska''

Józef Kisielewski

Historyczne i kulturalne znaczenie ziem odzyskanych

Materiały Oświatowe SPK. Dział odczytów. Do nabycia w SPK, 18, Queens Gate Terrace, London, S.W.7 i we wszystkich księgarniach polskich. Również wysyłka pocztą. Cena zeszytu 6d. + porto

Printed for ,,Polska Walcząca'' by ,,Veritas Foundation Press'' 12, Praed Mews, London, W.2. Tel. PAD 9734

© Musées de Grasse, Alpes-Maritimes